

Oddziały 2. Korpusu zajął ważne wzgórza na południowy wschód od Forli

NEAPOL, 8.XI (R) Komunikat kwatery głównej sił sprzymierzonych we Włoszech donosi, że wojska polskie wchodziły w skład 8. armii zdobyły kil-

ka ważnych wzgórz na południowy wschód od Forli, m. in. Monte Magiore i Monte Testa. Po złamaniu silnego oporu nieprzyjaciela zajęto miejscowości

San Martino, na południe od Forli i Martignano na północ od Predapio.

Na pozostałych odcinkach frontu działalność ograniczyła się do akcji patroli.

Komunikat z działań lotniczych donosi, że w ciągu dnia wielkie formacje ciężkich bombowców z baz śródziemnomorskich atakowały po raz trzeci z rzędu obiekty przemysłowe w rejonie Wiednia, mosty i zakłady elektryfikacyjne wzdłuż linii biegnącej przez Biener, celem w Jugosławii, we Włoszech północnych i żegluga nieprzyjaciela na Adriatyku. Oprócz tego atakowano koncentracje wojsk nieprzyjaciela w rejonie lotniska Forli, o które toczą się ciężkie walki.

Ogoleń samoloty sojusznicze z baz śródziemnomorskich dokonały 3.500 lotów bojowych. 14 aparatów nie wróciło do bazy.

Polskie okręty wojenne brały udział w akcji oczyszczania Morza Egejskiego

KAIR, 8.XI (R) W czasie akcji oczyszczania Morza Egejskiego z jednostek niemieckich zapuściono 3 nieprzyjacielskie kontrtorpedowce i 45 innych o-

krętów i statków.

W akcji wzięły udział okręty brytyjskie, polskie, francuskie, holenderskie i greckie.

Brytyjski minister stanu na Środkowym Wschodzie zmarł na skutek zamachu

KAIR, 8.XI (R) Podano do wiadomości, że brytyjski minister na Środkowym Wschodzie, lord Moyne zmarł w szpitalu kairskim na skutek zamachu dokonanego 6 bm.

Oficjalny komunikat dodaje, że zamachu dokonali dwaj dżi, którzy zostali aresztowani. Natychmiast po zamachu gabinet egipski zebrał się na specjalne posiedzenie.

Cyfry, cyfry...

NOWY JORK, 8.XI (R) - Podano do wiadomości, że w ciągu października stocznie St. Zjednoczonych spuściły na wodę 145 statków handlowych, co zwiększa ogólną liczbę wypro-

dukowanych w tym roku statków do 1.378. Ogólny tonaż wyniósł 13 milionów 555 tysięcy ton. W październiku St. Zjednoczone wyprodukowały 7.429 samolotów.

Ważne doniesienia z Londynu, Stambułu i Moskwy

Czy premier Saed ustąpi?

„Izwestia” znają żądania... mas perskich

MOSKWA, 8.XI (UNN) - Jak donosi agencja Ruetera, oburzenie sowieckie z powodu decyzji rządu perskiego, który odrzucił żądania sowieckie w sprawie koncesji naftowych, spowodować ma ustąpienie perskiego premiera Mohammeda Saeda.

Korespondent Reutera dodaje, że rząd sowiecki odmówił prowadzenia rozmów z Saedem co narazi Persję na trudną sytuację polityczną.

Parlament perski odbywa dwa posiedzenia dziennie, ale uważa się za rzecz wątpliwą, by rząd otrzymał zgodę Izby na zatwierdzenie rosyjskich warunków co do koncesji naftowych. W każdym razie sowiecki wicekomisarz ds. spraw zagranicznych Kawtaradze, po stanie w stolicy Persji do rozwiązania sprawy.

Dziennik „Izwestia” pisze w artykule wstępnym między

innymi: „Masy perskie zadają zmiany rządu Saeda, ponieważ uważają, że dalsze jego funkcjonowanie narazi poważnie interesy perskie”.

TEHERAN, 8.XI (UNN) - Ambasadorowie perscy z Londynu, Stambułu i Moskwy wezwani zostali do stolicy Persji i w pałacu królewskim złożyli ważne doniesienia w sprawach zagranicznej polityki perskiej.

Byłem w Warszawie

w końcu października...

LONDYN, 8.XI (PAT) Berliński korespondent dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter”, Ivar Westerlund przebywał z koncem października w Warszawie i ogłosił szereg artykułów o zdobyciu miasta.

Pierwsza korespondencja podaje opis Warszawy, która stała się szczyt płonęła. Nowe pożary wywołane zostały przez artylerię sowiecką działającą z Pragi. - Ruiny Warszawy pokryte były klebami dymu. Ulice zatarasowane były przez barykady i bunkry niemieckie. Ulica Chłodna została zupełnie zniszczona. Gmach Opery stoi wprawdzie, lecz poniósł bardzo poważne uszkodzenia. Ponadto ciężkie uszkodzenia poniósł Pałac pod Blacha i pomnik Bogu

ślawskiego. Z Ratusza ocalała trzecia część. Bank Polski ostrzelany został przez wielkie moździerze kalibru 60 cm.

Kościół sa na ogół biorąc lekko uszkodzony, ale fasada katedry jest ostrzelana, a reszta budynków zburzona. Pałac Bruhla został zupełnie zrujnowany, a z budynku Sztabu Głównego pozostała tylko jedna kolumna. W Ogrodzie Saskim za grobem Nieznanego Żołnierza pochowano wielu Niemców. - Na Placu Krasńskiego w pobliżu Miodowej leży jeszcze samolot „Liberator”, który został stracony w czasie akcji nad Warszawą. W podziemiach gmachu Sadu utworzono szpital, gdzie operacje i amputacje odbywały się bez narkozy przy

świecie świec.

W miesiącu przebywają obecnie tylko wojskowi niemieccy. Wszystkie sklepy są zamknięte - zamieszkałych domów nie ma w ogóle.

Korespondent rozmawiał z kilkoma mieszkańcami Warszawy, z których żaden jednak nie przebywa obecnie w mieście. - Towarzyszący mu oficerowie niemieccy stwierdzali, że patrole wojskowe strzelają do każdego napotkanego, o ile nie ma on pozwolenia przebywania w mieście. Dziennie ginie w ten sposób 8 do 10 ludzi.

Między Warszawą a Pragą wznosi się ogień jest bardzo silny. Rosjanie mają punkty obserwacyjne na wieży cerkwi przy ulicy Żygmuntowskiej.

ICH METODY

M. p., dn. 8 listopada.

(el) W ciągu ostatnich dni wracaliśmy kilkakrotnie do tego, stosowanych przez komunistów w różnych krajach europejskich. Pisaliśmy więc o probach obalenia, względnie sterroryzowania, belgijskiego rządu Pierlota, przeciw któremu rozpetano różne strajki i rozruchy uliczne. Zwracaliśmy następnie uwagę na usiłowania komunistów greckich, które szły w kierunku narzucenia temu krajowi dyktatu uzbrojonych bojówek komunistycznych. Ze szczególną uwagą śledziliśmy przebieg konfliktu pomiędzy komunistami a rządem de Gaulle'a we Francji, gdzie bezpośrednim przedmiotem zatargu była decyzja czynników komunistycznych utrzymania za wszelką cenę zbrojnych bojówek partyjnych obok regularnej armii.

Dzisiaj chcemy się z kolei zająć działalnością agentów komunistycznych w Rumunii. Przykład rumuński jest bowiem szczególnie pouczający.

Zaczęło się na pozór „niewinnie”. Po prostu komunistycy zazadali, by przy formowaniu rządu, który miał objąć władzę po dyktatorze Antonescu - przyznano partii komunistycznej te same prawa co innym stronnictwom od dawna legalnie działającym. Ponieważ rząd miał być koalicyjny i składać się z przedstawicieli wszystkich partii, przeto komunistycy zazadali dla swej partii dwóch względnie trzech tek ministerialnych. Sytuacja polityczna i wojskowa stwarzała warunki dla przywódców komunistycznych. Król Michał i inne czynniki kierownicze zgodzili się więc na propozycje komunistów. Ogłoszono, że powstał rząd „pełnej jedności narodowej o charakterze demokratycznym”.

Ale już po kilku tygodniach okazało się, że zgoda jest tylko pozorna i że komunistycy wcale nie myślą o lojalnej współpracy z innymi stronnictwami. Z inicjatywy komunistycznej utworzono tzw. „front demokratyczny”, który rozpoczął podziemną walkę z oficjalną radą ministrów.

Następnie wszystko już poszło... jak po masle. Tzw. „front demokratyczny” wystosował pod adresem rządu zarzuty znane go typu: „reakcyjna klika nie umie walczyć z faszyzmem, toleruje zwolenników dawnego reżimu, jest przeciwna reformom społecznym”... itd. itd.

Po tych zarzutach nastąpiły manifestacje uliczne i... interwencja wojskowych okupacyjnych władz sowieckich u miarodajnych czynników rumuńskich.

W rezultacie wybuchło przesilenie rządowe, które w tej chwili doprowadziło do rekonstrukcji rządu w duchu żądań komunistycznych. Usunięto z gabinetu niewygodnych ludzi, a wprowadzono więcej komunistów i ich przyjaciół.

Oczywiście na tym się nie skończy. Za parę tygodni okaże się, że nowy rząd gen. Sanatescu jest tak samo „rządem ukrytych faszystów”, jak rząd poprzedni i że jedynym demokratą w Rumunii jest przywódca komunistów Lucreciu Petrascanu. W planach komunistycznych wszelka „Kierenszczyzna” stanowić bowiem ma tylko formę przejściową, a każdy udział komunistów w rządzie o charakterze koalicyjnym równa się wprowadzeniu tam agentów, którzy mają rząd ten od wewnątrz rozsądzić.

Na zakończenie - pewne wspomnienie anegdotyczne. Do rządu francuskiego „Frontu Ludowego” przed wojną wszedł jako podsekretarz ds. spraw kolonialnych polityk rasy czarnej z Afryki francuskiej. Wówczas w jednym z pism pojawił się cykl satyrycznych rysunków pod tytułem „Jak to będzie?” Na pierwszym rysunku, podpisanym „Gabinet francuski w chwili obecnej” było kilkunastu białych i jeden czarny. Na następnych rysunkach było coraz więcej czarnych, a coraz mniej białych, a na rysunku ostatnim był już tylko jeden biały minister.

Taka satyra na czarna zachłannosc i czarny zalew wymyślono wówczas we Francji. Ale gdyby zamiast czarnych szło o czerwonych - to na ostatnim rysunku nie byłoby już w ogóle...białej plamy.

Nowy akt jugosłowiańskiego dramatu

Kair, w listopadzie

Trudności wewnętrzne Jugosławii, które przyczyniły nieco przed kilkoma miesiącami po stworzeniu tzw. rządu koalicyjnego premiera Subasicza, znowu wchodzi w stan silniejszego nateżenia. W miarę likwidowania okupacji niemieckiej na terenie królestwa Jugosławii wychodzą one znowu na powierzchnię życia politycznego kraju, niosąc ze sobą czynniki, które nie wroza szybkiego uspokojenia w tej części Polwyspu Bałkańskiego. Położenie komplikuje się tym bardziej, że w przeciwieństwie do jednolitej narodowości Grecji która równieź przechodzi przez podobny okres w grę wchodzi tutaj jeszcze spory trzech grup narodowych, składających się na całość państwa jugosłowiańskiego.

Zarówno wydarzenia w samej Jugosławii, jak sytuacja obserwowana w ośrodkach jugosłowiańskich na Sr. Wschodzie, jak wreszcie ostatnie choćby przesianie całego aparatu służby zagranicznej przez sito lojalności wobec nowego rządu, wskazują, że Jugosławia stoi przed głębokim i ciężkim kryzysem, który nabrzmiewać będzie w miarę dalszego usuwania wojsk niemieckich z kraju i powrotu do — jeśli nie wolnych — to w każdym razie, by użyć języka pewnych komunikatów — „wyzwolonych” warunków życia politycznego.

Polityka narodowościowa i jej skutki

Jeśli pominiemy nawet czynniki zewnętrzne, które jak wiadomo w sposób bardzo istotny wpływają na układ stosunków wewnętrznych w Jugosławii, co raz bardziej — wbrew oczekiwaniom — narastają tam trudności między trzema narodami: Serbami, Chorwatami i Słowenami. Coraz bardziej także należałoby szanse porozumienia między nimi na zasadach „nie modnej” już Karty Atlantyckiej.

Nie można zaprzeczyć, że główny ilościowo trzon państwa — Serbowie — popełnili ciężkie błędy w swej polityce wewnętrznej przed wojną. Element serbski w administracji publicznej zdobył sobie decyzję przewagę nad dwoma pozostałymi. Jesli by szukać analogii np. z przedwojenną Czechosłowacją, zachodziłaby jeszcze ta różnica, że tutaj element umysłowo i kulturalnie silniejszy — Chorwaci, a także Słowacy — byli stroną pokrzywdzoną. Konsekwencje tego stanu rzeczy miały się odbić bolesnie na spójności państwa po inwazji niemieckiej. Trzeba też stwierdzić, że nie był całkowicie wolny od błędów również i sam gen. Michailowicz.

Skutki tej polityki odbiły się bolesnie na samych Serbach w chwilach kryzysu. Po raz pierwszy, gdy Chorwacy otrzymując „niepodległe państwo” związały swe losy z Niemcami. Po raz drugi — i to w związku z dalszym rozwojem sytuacji — jeszcze ciężiej, gdy zaczął się formować ruch Tita. Ruch ten scia-

gnął ku sobie większość bojowych elementów chorwackich, które bądź od początku podlegały wpływowi komunistycznym, bądź też porzuciły oboz niemiecki później. Jest rzeczą znaną już powszechnie jak poważny składnik sił obozu Tita stanowią b. członkowie chorwackiej „Ustazy” (organizacji „quislingowskiej”). W rezultacie powstały siły przejęte całkowicie ideologia i metodami komunistycznymi, z tym, że w specjalnych warunkach jugosłowiańskich stały się one wykładnikiem czynników antyserbskich.

Wyjątkowe stanowisko

Objęcie rządów przez premiera Subasicza przyspieszyło jeszcze ten proces. Premier Subasicz zajmuje stanowisko poniekąd wyjątkowe wśród osobistości politycznych obozu Zjednoczonych Narodów. Mia nowany gubernatorem (banem) Chorwacji przez pro — niemieckiego opiekuna króla Piotra — księcia regenta Pawła — prowadził on w swej dzielnicy kraju politykę, która z trudem mogłaby być określona jako liberalna lub demokratyczna. Okres jego rządów zaznaczył się legalizacją rozwiązanych przedtem stronnictw i ugrupowań faszystowskich oraz organizacji pol — wojskowych jak wyloniona ze stronnictwa chłopskiego „Seljaska Zaszitita” lub miejska „Gradjanska Zaszitita”. Były to organizacje terrorystyczne na wzór wczesnych komórek hitlerowskich w Niemczech, które korzystając (dzięki Subasiczowi) z funduszy publicznych, prowadziły w kontakcie z Ber-

linem i Rzymem otwartą akcję faszystowską. Później z obu tych organizacji miała powstać partia „Ustazy”, która po zamachu stanu w Belgradzie z 27 marca 1941 r. stanęła na czele chorwackiej polityki współpracy z Niemcami. Jednym z głównych praktycznych przejawów tej polityki wewnątrz państwa stało się masowe i bezlitosne tepienie narodu serbskiego.

Choćby nawet premier Subasicz nie ponosił osobistej bezpośredniej odpowiedzialności za to co się stało później, wtapie można, czy rząd pod jego kierownictwem zdola skupić wokół siebie ludność serbską, która nie zapomni łatwo niedawnej przeszłości.

Daleko do wyjaśnienia

Dodać trzeba, że nawet stosunki między rządem Subasicza i obozem Tita dalekie są jeszcze od zupełnego wyjaśnienia. Jeden z wybitnych przywódców jugosłowiańskiego ruchu robotniczego i prezes rady naczelnej jugosłowiańskiej partii socjal — demokratycznej, dr Topalovic, który przed kilkoma miesiącami przybył do Londynu, złożył memorandum stwierdzające, że w chwili obecnej Jugosławia ma co najmniej dwa rządy, jeden premiera Subasicza, drugi — p. Josipa Broza-Tito. Oba one opierają się o ruch partyzancki pozostający pod kierownictwem partii komunistycznej i oba tylko w minimalnym stopniu mają oparcie w opinii publicznej kraju. Jeśli zaś idzie o osobę samego premiera Subasicza, został on potępiony w rezolucji jugosłowiańskiego Komitetu Na-

rodowego z dn. 23 lipca r. b., która zarzucała mu, iż przy tworzeniu rządu nie uznał za wskazane porozumieć się z głównymi grupami politycznymi Jugosławii, opierając się wyłącznie o tzw. antyfaszystowski kongres jugosłowiański, który „dekretami” z 29.XI.1943r. ogłosił się najwyższą władzą ustawodawczą i wykonawczą kraju.

Rząd premiera Subasicza, w skład którego nie wchodzi ani jedna osobistość, reprezentująca którąkolwiek z głównych partii politycznych, musi mieć z natury charakter prowizoryczny, choćby jego zamiary sięgały dalej. Może się on utrzymać tak długo, dopóki ludność Jugosławii nie dojdzie do głosu i w ten czy inny sposób zdobędzie możność dania wyrazu swoim uczuciom i dążeniom. W tym dniu los rządu Subasicza nie będzie inny, niż ten, który oczekuje Tita z chwilą, gdy przestanie otrzymywać pomoc zbrojną i poparcie polityczne z zewnątrz.

Koniec wojny z Niemcami na terenie Jugosławii zbliża się szybko. Coraz mniej wskazuje na to, by wraz z nim nastąpił koniec wojny domowej, która w Jugosławii rozpoczęła się z chwilą przybycia Tita z Moskwy, w sierpniu 1941 r., t. j. już po wybuchu wojny między Niemcami i Rosją.

Czy król będzie dość silny...

W kryzysie, jaki Jugosławie oczekuje, jednym czynnikiem stałym, który mógłby się stać ośrodkiem skupienia wszystkich sił konstruktywnych nowego państwa, jest osoba króla. Wa-

runkiem powodzenia byłoby — poparcie rządów o prawdziwą opinię wszystkich trzech członków państwa. Koniunkturalne próby „zalatania” sporów sugerowane z zewnątrz i oparte głównie o czynniki zewnętrzne, mogły dać pewne — zresztą niezbyt istotne — przytłumienie nurtujących kraj namiętności i konfliktów. Było to zapewne pozytywne, jeśli idzie o wymagania sytuacji wojskowej Sprzymierzonych, lecz wątpliwym jest, by stanowić mogły rozwiązanie na przyszłość. Przeciwnie, sądząc można, że te nurty podskórne odezwą się tym głośniej i z tym większą siłą, gdy tylko te czynniki zewnętrzne przestaną działać z dotychczasową czujnością. Taka chwila musi nadejść. Tym bardziej okres obecny wymagałby dla interesów przyszłości rozpoczęcia szukania sił ładu i porządku w samym kraju i w jego opinii.

Szukanie rozwiązań wynikających ze zmiennych koniunktur polityki międzynarodowej już dzisiaj stworzyło stan sztuczny, który trwać długo w tej formie nie może. Czy król okaże się indywidualnością dość silną, by wydobyc i skupić wszystkie czynniki twórcze swego państwa, trudno dziś jeszcze przewidzieć; wydaje się jednak, że jeśli zdobędzie się na może nawet drastyczne usunięcie pewnych błędów przeszłości, będzie mógł zapobiec wielu ciężkim trudnościom, grozącym jego krajowi na przyszłość.

(st. w.)

Strzeż się malarii Malaria to wróg żołnierza

zentacji parlamentarnej.

W roku 1922 przecięte zostały dawne sztuczne związki z kościołem prawosławnym, który w rękach rosyjskich był narzędziem rusyfikatorskiej i antypolskiej polityki na Wołyniu; stworzono autokefaliczny kościół prawosławny, w którym Ukraińcy zdobyli decydującą przewagę.

Wołyn nigdy nie miał charakteru prowincji rosyjskiej. Kultura rosyjska, mimo długich lat okupacji tej ziemi przez władcy moskiewskich, nie wycisnęła na Wołyniu żadnego piętna i nie pozostawiła żadnych śladów pozytywnej działalności.

Ludność rosyjska stanowi na Wołyniu najmniejszą część wśród grup narodowościowych. Według spisu z 1931 roku Polaków było na Wołyniu 16,7 proc., Żydów 9,9 proc., a Rosjan 0,1 proc.

Taka przeszłość i taki charakter ma zachodnia część Wołynia, która w wyniku Traktatu Ryskiego weszła w skład państwa polskiego. Wschodni Wołyn znalazł się poza linią graniczną nowej Polski, po stronie Związku Sowieckiego. Tam również kultura polska z czasów dawnej Rzeczypospolitej i porozbiorowych głęboko przenikała, pozostawiając trwałe ślady, które zachowały się do ostatnich lat.

N. CZ.

Kultura polska na Wołyniu

Londyn, w listopadzie
Historia wschodniej Polski uczy, że prawa Polski do Wileńszczyzny, Wołynia, Polesia, Małopolski Wschodniej nie wynikają z „krzywdzącego” Rosję Traktatu Ryskiego, ale opierają się na fakcie, że te ziemie związane są od dawna z Rzeczpospolitą, przeżywając razem z innymi jej prowincjami czasy złe i dobre.

Dlatego też, mówiąc o Wołyniu, musimy znać jego sylwetkę historyczną.

Od XII do pierwszej połowy XIV wieku zachodni Wołyn stanowił (wraz z dzisiejszą Małopolską Wschodnią) Księstwo Halicko-Włodzimierskie, które silnie ulegało wpływowi ustrojowym i kulturalnym Polski. W tym okresie szeroka struga płynęła na Wołyn osadnicy polscy. W roku 1340 po wyginięciu miejscowej dynastii, zachodni Wołyn stał się częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, które niebawem łączy się Unią z Polską. W roku 1569, na podstawie aktu Unii Lubelskiej, cały Wołyn razem z innymi ziemiami południowo — wschodnimi dawnej Rzeczypospolitej, wchodził do tej pory w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, zostaje włączony do Korony.

Jest rzeczą bezsporną, i żaden fakt historyczny nie może tego przecinać, że w ciągu

kilkunastu wieków swej przynależności do Polski Wołyn zespolił się z nią bardzo silnie. Zespolił się zarówno pod względem gospodarczym, kulturalnym, jak i politycznym. Jednym z ośrodków żywego polskiego ruchu kulturalnego stało się miasto Ostrog (nad Horyniem), w którym już w XVI wieku powstała pierwsza drukarnia polska. Niebawem powstawały na Wołyniu inne drukarnie — w Lucku, Po czajowie, Krzemieniu, Targowicy.

Synonimem polskości Wołynia był katolicyzm. Kiedy po rozbiorach kraj ten przechodził w koncu XVIII wieku pod panowanie rosyjskie, połowa jego ludności była wyznania katolickiego — obrządku rzymskiego lub unickiego. Po upadku państwa polskiego Wołyn był jednym z głównych ośrodków polskiego życia kulturalnego. Wielki uczyony urodzony na Wołyniu Tadeusz Czacki założył słynne Liceum Wołyńskie w Krzemieniu, które wydało wielu wybitnych Polaków. Wspomnimy choćby Juliusza Słowackiego, syna jednego z nauczycieli Liceum.

Rosja patrzyła z wielkim niepokojem na rozkwit polskości na Wołyniu. To też po powstaniu listopadowym Rosjanie podjęli tam brutalną akcję rusyfikacyjną. Nietylko Liceum Krzemienieckie ale i wszystkie

szkoly polskie zostały zamknięte, unitów przepisano mechanicznie do kościoła prawosławnego, dziesiątki tysięcy rodzin drobnej szlachty polskiej, a przede wszystkim aktywne elementy patriotyczne i religijno — katolickie deportowano w głąb Rosji, majątki polskie uległy konfiskacie. Zniszczenie polskości Wołynia nastąpiło na specjalne życzenie „najliberalniejszego” cara rosyjskiego Mikołaja I.

Ale czy potęde rosyjskiej udalo się zrusyfikować Wołyn i zniszczyć całkowicie jego charakter polski?

Nie.

Przez długi jeszcze czas rozwijało się na Wołyniu życie polskie, Wołyn nie zatracił swego charakteru prowincji o duszy polskiej przesiąkniętej nawskrosz polską kulturą.

Ludność ukraińska stanowi tam większość zaludnienia Wołynia (68,4 proc.). Ale decydujący wpływ na ukształtowanie oblicza tej ludności wywarła właśnie kultura polska której pierwsze ziarna zostały tam rzucone już w XII wieku. Podobnie jak niegdys, tak i po powstaniu państwa polskiego, istniała współpraca ukraińska — polska na wszystkich odcinkach życia. Ta współpraca doprowadziła w roku 1931 do utworzenia Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego, które postawiło sobie za cel ściśle współdziałanie z Polską oraz do powołania wspólnej repre-

W dniu Święta Chrystusa Króla (5.XI.1944) Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Józef Gawlina ogłosił List Pasterski który był odczytany przez ks. kapłanów we wszystkich oddziałach. List ten będziemy kolejno drukować na łamach „Dziennika Żołnierza”.

Włochy, w dniu Święta Chrystusa Króla.

Z łaski Bożej i Zmiłowania Stolicy Apostolskiej Biskup tytularny Mariammenski i Biskup Polowy Wojsk Polskich oraz ordynariusz uchodźców polskich z Rosji przesyła Wojskom Polskim oraz uchodźcom podlegającym jego jurysdykcji pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

Najmilsi w Chrystusie Bracia i Siostry!

W chwili tak tragicznej dla Narodu naszego, wśród odczytywania świata na temat naszej Ojczyzny, nie wypada, by jedyny Biskup polski, posiadający wolność i jurysdykcję, głuchym milczeniem pomijał wasze pytania: czy „już nie będziemy z ksiąg żywota wyjęci”.

Serca nasze poderwało do wzniesienia wiekiście światło Chrystusa Króla, dla którego walczymy — zaś Dzień Zaduszny, który nam przypominał naszych poległych i zmarłych, ożywił naszą wiarę w Świętych obcowanie i w Miłosierdzie Boże.

Skoro teraz się zbliża rocznica odzyskania naszej Niepodległości, łączmy się jeszcze silniej w myślach i modlitwie.

1. Upadek Warszawy

Ciezsza niż dotąd żaloba okryła nasz Naród, gdy padła Warszawa. Aczkolwiek głosne fanfary wieszczą światu jej sławę, to głuche werble smutku dzwieczą nam w sercach, a dusza wyrwa się do Boga Poczciwca. Ponownie odmawiamy nasze „De Profundis”, ponownie spożywamy „polskości gorzkiej chleba”.

Z Prorokiem płaczącym nad ruiną Jerozolimy wylewamy swą skargę przed Bogiem: Stolica „płacząc płakała w nocy, a lzy jej na policzkach jej, nie masz kto by ją pocieszył ze wszech miłośników jej” (Lm. 1.2.).

„Słuchajcie wszystkie narody, a obaczcie boleść moja: panny moje i młodzieńcy moi

poszli w niewolę. Wolalem przyjaciół moich, oni mnie zawiedli”. (ibid. 1.18.19).

„Niewolnicy zapanowali nad nami, nie było kto by z rak ich wykupił” (ibid. V. 8.).

„Wejrzyj Panie a obacz zem się stała upodłona, (ibid. 1.11).

Skarga to straszna, jak to okrutny — od takich modłów bieleje włos..

W gruzach leży Zamek Królewski — zdruzgotana jest kolumna Zygmunta symbol Krzyża świętego i miecza polskiego — z ziemią zrównana jest katedra świętojanska, w której wielki Papież Pius XI otrzymał sakrę biskupią. „Rozmiotano kamienie świątyni po rogach ulic” (Lm. IV.1).

I ktoż z nas nie drży o los najbliższych, którzy przecież mogą znajdować się wśród 200.000 poległych?

Czemuz to, Ojczyzno moja, los twój jest tak często pasmem walk bez pomocy? Jak zwiedle kwiaty spadają z koronnego wienca twego najlepsi synowie, ugodzeni sierpem nieprzyjaciela. Za późno świat wola „Gloria victis”.

Czemuz to powtarzają się smutne koleje tych dziejów, a tylko obcy uczestnicy zmieniają swe role? Azja i Germania grają te sama z toba gre. Gdy przed 700 laty Azja mongolska wyruszyła przeciwko tobie, byłas na Lignickich polach osamotniona a Germania przyglądała się twemu konaniu. Gdy dziś walczysz z Germanią, Azja stała się bezczynna. „Gdy lud padal od reki nieprzyjacielskiej a nie było pomocnika, widzieli ją nieprzyjaciele i nasmiewali się z sabatów jej” (Lm. IV.1) z jej opustoszenia.

Tak ginal rycerz cywilizacji chrześcijańskiej. Lecz przed kołnierzem zatknał on drzewce swej chorągwi głęboko w ziemię. To nic, że ja ginę — niech przynajmniej mój sztandar żyje — niech splamionymi — chyba przez własną krew — pieroami Orla Białego, nad którym gorącej krzyż Święty, Chrystusa Króla znak.

Z o'brzymiej mogiły, jaka dziś jest Stolica nasza, sterczy

List Pasterski

Ks. Biskupa Polowego W. P.

gigantyczna dłoń jej obroncy z podniesionymi do przysięgi palcami: „Az do śmierci dla sprawiedliwości, Kościoła, miasta, Ojczyzny, rodaków, (11. Mach. 13. 14)

Walczyles rycerzu o zasady chrześcijańskie. Aczkolwiek żadnej szumnej nie podpisywałeś deklaracji, już Matka twoja wypisała ci w serce prawidła karty Bożej.

Problemy życia powojennego

Kto będzie miał pierwszeństwo w pracy

Londyn, w listopadzie

Demobilizacja i przejście z produkcji wojennej na pokojową, tak, aby uniknąć wstrząsów bezrobocia, stanowią jeden z najważniejszych problemów, jakimi zajmują się dziś czynniki, planujące powojenną organizację świata. Sprawy te są również tematem badań i opracowań czynników polskich: Ministerstwa Przem. i Handlu, Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. i Ministerstwa Skarbu, które ujmują je zarówno pod kątem widzenia pierwszych 6-ciu miesięcy, bezpośrednio po ustaniu działań wojennych, jak i z punktu widzenia długofalowej polityki gospodarczo-społecznej.

Wszystkie jednak plany polskie muszą opierać się na znajomości planów innych państw oraz sugestij międzynarodowych, do których muszą one być dostosowane.

Znane już są poglądy Międzynarodowego Biura Pracy w tym zakresie, opracowane w formie 4 rekomendacji i jednej rezolucji do uchwalenia przez Międzynarodową Konferencję Pracy. Obejmują one zagadnienia: Organizacji zatrudnienia, biur pośrednictwa pracy, robot publicznych i zabezpieczenia dochodu i opieki lekarskiej osobom zwolnionym ze służby wojskowej i z pracy w przemyśle wojennym.

Jeśli chodzi o sprawę zatrudnienia, to Biuro wychodzi z założenia, że poszczególne państwa powinny już dziś rozpocząć zbierać dane co do przypuszczalnych podaży sił roboczych, szczególnie w stosunku do pełniących służbę w wojsku a więc osób które będą musia-

ły zmienić zatrudnienie, jak też w stosunku do starców, kobiet i młodzieży, którzy wycofają się z pracy zarobkowej. Zbieranie informacji objąć winno również kwestie popytu na siłę roboczą, z uwzględnieniem zmian, wywołanych przestawianiem się produkcji na pokojową, zmniejszaniem się zapotrzebowania w jednych przemyślach i zwiększaniem w innych.

Aby demobilizacja powojenna przeszła bez wstrząsów, należy wprowadzić jaknajściślejszy kontakt i współpracę między władzami wojskowymi, a organami pośrednictwa pracy, ustalić tempo i kolejność demobilizacji, rozpocząć zwalnianie z wojska od pracowników przez myślowo kluczowych, od uruchomienia których zależeć będzie dalsza rozbudowa produkcji, ponadto zaś akcja rządowa lub umowy zbiorowe winny zapewnić zdemobilizowanym pierwszeństwo w otrzymaniu pracy. Należy znaleźć również zatrudnienie dla osób, ustępujących miejsca zdemobilizowanym.

Celem każdego z planów powojennej produkcji winno być osiągnięcie jaknajwyższego poziomu w jaknajkrótszym czasie. Plany te winny być w każdym państwie opracowywane przez rządy w porozumieniu z organizacjami pracodawców i pracowników. Dla racjonalnego rozkładu sił roboczych w państwie, należy wprowadzić zasadę, że wszędzie wolne miejsca w przedsiębiorstwach, wykonywujących całkowicie lub też co najmniej w 75% zamówienia publiczne, powinny być zapełniane za pomocą organów pośrednictwa pracy. Należy rozważyć też możliwości rozciągnięcia tej zasady i na inne przedsiębiorstwa.

Wielką pomocą w planowym zatrudnieniu będzie szerokie rozwinięcie pośrednictwa zawodowego, oraz kształcenia i przeszkalań zawodowego pod kątem widzenia wymagań gospodarki powojennej, oraz zmian zaszytych w kwalifikacjach zawodowych, wymaganych przez poszczególne gałęzie przemysłu. Przy tym aby kształcącym dać praktyczną możliwość nauki, należy zapewnić im odpowiednio środki utrzymania w czasie kształcenia.

Państwo powinno czuwać nad rozmieszczeniem siły roboczej i zapobiegac nadmiernym przesuwaniom pracowników z jednego okręgu do drugiego lub też zlokalizowanemu bezrobociu. Środkami zapobiegawczymi mogą tu być: dokonywanie lub awansowanie robotnikom wydatków na podroz i na osiedlenie, udzielanie zasiłków rodzinom oddzielonym od głowy rodziny itp.

„Walczylimy o cele wzniosłe”, tak brzmi rozkaz Naczelnego Wodza, obrońcy Stolicy. Walczylimy o wyzwolenie Narodu Polskiego i wszystkich państw dzielących jego los, o przywrócenie ogólnego porządku w powojennej Europie i o ogólnego bezpieczeństwa, jej obywateli. Walczylimy o odnowienie świata.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Celem zmniejszenia podaży sił roboczych, wiek szkolny i wiek rozpoczynania pracy winien być przesunięty co najmniej do lat 15-tu a nawet 16-tu a nauka młodzieży udostępniona przez udzielanie stypendiów rodzicom.

Praca kobiet winna być wynagradzana narówni z pracą mężczyzn, a dla ustalenia kryteriów oceny wartości porównawczej pracy, należy przeprowadzić badania we wszystkich gałęziach przemysłu.

Jest rzeczą konieczną zapewnienie pracy inwalidom wojennym przez specjalne poradnictwo i przeszkolenie.

Ważną rolę w zatrudnieniu po wojnie winny odegrać odpowiednio rozbudowane Biura pośrednictwa pracy, oraz szeroko stosowany zakres robot publicznych, przed którymi zresztą stana po wojnie o'brzymie zadania naprawy szkód wojennych.

Duży nacisk w zaleceniach Międzynarodowego Biura Pracy położono na sytuacji osób zdemobilizowanych, które w razie nieznaledzenia pracy znajdują się w sytuacji gorszej, niż osoby, które pozostawały w zatrudnieniu cywilnym, ze względu na brak zapewnienia do ubezpieczeń społecznych. Należy więc wprowadzić dla nich specjalny zasilek demobilizacyjny, a ponadto traktować ich jak ubezpieczonych, za których opłata została uiszczona za cały czas służby wojskowej.

Z. L.

Czy wiecie, że...

NOWA OBRABLIARKA GORNICZA

W górnictwie brytyjskim znajduje obecnie zastosowanie nowa maszyna gornicza, która — według orzeczenia fachowców — zrewolucjonizować może przemysł węglowy, wzgl. metody wydobycia węgla na całym świecie. Maszyna ta jedno cześnie rozbija węgiel i zaldowuje, co oznacza 400 procentową oszczędność w pracy. Maszyna ta składa się z trzech części: Dolna część przecina masadę węglową; środkowa, składająca się z odrębnej maszyny popędzanej specjalnym motorem przecina gorna warstwę, a część trzecia jak gdyby obęgami wydobywa ostatecznie bryle węgla. Inne urządzenie dostosowane do tej maszyny załadowuje węgiel, a jeszcze inne „wsysa” wydobywający się pył węglowy. Rzeczoznawcy amerykańscy, którzy dokonali inspekcji tych maszyn oświadczyli zgodnie, że jest to wynalazek o niezwyklej doniosłości, mogący istotnie zrewolucjonizować przemysł węglowy.

Willa groteskowego człowieka

Londyn, w listopadzie
Willa Feltrinelli w małym miasteczku nad jeziorem Garda jest dzisiaj miejscem, które późniejszym badaczom ciekawostek historycznych nastreczy wiele tematu do myślenia. Jest to rezydencja Benita Mussolini-go, którego groteskowy bieg wypadków zmusza do dalszego nakładania maski Cezara, w chwili gdy jest wieczniem i to wieczniem: człowieka, którego głowa potoczyc się może każde go dnia.

Mussolini wciąż jeszcze siedzi przy swoim biurku, udziela audjencji i podpisuje dokumenty, ale wie jednocześnie, że gra komedje. Wiedza o tem również ci którym udziela audjencji, faszystowscy generałowie, oficerowie niemieccy którzy go nadzorują, nawet służba na której twarzach maluje się lek,

wspolczucie i zdumienie.

Według doniesień dziennika szwajcarskiego „Tribune de Geneve” Mussolini przebywał właśnie w swej willi gdy otrzymał wiadomość o zajęciu Paryża i kapitulacji Rumunii. Zamknął się on w swojej sypialni i przez cały dzień nie pokazywał się nikomu. Ludzie, którzy przybyli z Gargnano do Szwajcarii opowiadają, że od tego czasu wiele się zmieniło w willi Feltrinelli, która jest niejako w likwidacji. Mussolini uderza w dzwonek stojący na jego biurku, ale zdarza się coraz częściej że adjutanci się spozniają a oficerowie niemieccy sprzeciwiają się rozkazom ex-Ducego. Faszystowski generał Renate Ricci, jeden z niewieleu pozostałych powierników Mussoliniego powołany został do Gargnano, by ujać

w swe ręce cugle rozluźnionej dyscypliny. Pismo szwajcarskie porównuje nastroj w willi Feltrinelli z przedstawieniem teatralnym, podczas którego dyrektor teatru wylania się z poza kurtyny i nawołuje publiczność by pozostała na miejscach i nie robiła paniki bo „ogień będzie zaraz ugaszony”.

Mieszkańcy willi Feltrinelli nie przedstawiają już tematu politycznego ale wzbudzają zainteresowanie psychologiczne.

Zdarza się poraż pierwszy w historii, że wbrew i przeciwko wszelkim prawom rozsądku zdezonizowani władcy wahają się do ostatniej chwili ustąpić z areny państwowej bo polityka ich związana była ze zbrodnią i przestępstwem karnym i dlatego nie mogą liczyć na prawo łaski.

W. CZUPIK

15. armia straciła połowę swego stanu Wojska brytyjskie, polskie i amerykańskie znajdują się o 20 km od portu w Rotterdamie

LONDYN, 8.XI (R) Komunikat z frontu wschodniego donosi, że na wyspie Walcheren wojska alianckie zajęły Middelburg i Veer. Z Domburgu Sprzymierzeni posuwają się nadal w kierunku wschodnim i południowym.

W południowo-zachodniej Holandii wojska sojusznicze dotarły do przedmieść miasta Willemstad. Według doniesień późniejszych, miasto zostało zdobyte. Bardziej na wschód ciężkie walki toczyły się w pobliżu Moerdijk. Niemcy zniszczyli na tym odcinku mosty prowadzące przez Moze.

1. armia amerykańska walczyła na południowy wschód od Akwizgranu napotykała na zacięty opór niemiecki na zachód od Huertgen. Kontrataki niemieckie zostały odparte. Silny ogień artylerii nieprzyjaciela zmusił oddziały amerykańskie do przejściowego opuszczenia niektórych pozycji w rejonie Vossenack. Pozycje te odzyskano w kilka godzin później na skutek udanego przeciwnatarcia. Na zachód od Schmidt mimo zaciętego oporu niemieckiego go armia amerykańska poczyniła nieznaczne postępy.

We wschodniej części Francji oddziały 3. armii amerykańskiej posuwają się na wschód od Luneville zajęły miejscowość Blamont. Bardziej na południe zdobyto Badonviller, Bronvelicoures, Saales i kilka innych miejscowości. Jeszcze bardziej na południe, na północ

ny wschód od Gerardmer, poczyniono również postępy. Pewne sukcesy terenowe osiągnięto także przy granicy francusko-włoskiej.

Lotnictwo taktyczne wspierało akcje wojsk bombardując niemieckie koncentracje wojsk i czołgów oraz linie komunikacyjne w Holandii i składy w Utrecht i Dordrecht. W zachodnich Niemczech atakowano Geilenkirchen, Juelich i Dueren w pobliżu frontu.

LONDYN, 8.XI (R) Korespondenci z frontu zachodniego donoszą, że w Holandii wojska brytyjskie, polskie i amerykańskie znajdują się o 20 km od wielkiego portu w Rotterdamie.

Nad Moza pozostało kilka tysięcy wojsk na południowym brzegu rzeki skazanych na zagładę, ponieważ most pod Moerdijk został wysadzony w powietrze przez cofające się główne siły niemieckie. Jak ocenia ją 15. armia niemiecka straciła w Holandii połowę swego stanu.

Na wyspie Walcheren ważny ośrodek oporu niemieckiego w Middelburg zdobyty został uderzeniem z trzech stron.

Dowództwo alianckie przystąpiło do uruchomienia portu w Antwerpii, do którego dościsie zostało zupełnie oczyszczone z sił niemieckich.

2 tys. bombowców atakuje ośrodki produkcji materiałów pędnych

LONDYN, 8.XI (R) Komunikat ministerstwa lotnictwa donosi, że tysiąc bombowców RAF-u dwukrotnie atakowało ośrodek produkcji benzyny syntetycznej w Gelsenkirchen. Pierwszego nalotu dokonano po południu, drugiego w nocy.

Inne bombowce dokonały nalotu na ważny węzeł komunikacyjny w Koblenji. Nalot ten trwał 10 minut. 20 bombowców nie wróciło do baz. Zestrzelono 5 samolotów niemieckich.

Ponad 1.100 bombowców amerykańskich zaatakowało rafinerie nafty w okregu Hamburg

- Harburg, obiekty komunikacyjne w Neumuenster - Olstein i Duisburg. Nie powróciło do baz 7 amerykańskich bombowców i 10 myśliwców. Zestrzelono 5 niemieckich samolotów.

W nocy na poniedziałek nad południową Anglię i Londynem pojawiły się niemieckie bomby latające. Komunikat donosi, że artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień o niespotykanej dotąd sile. Nad Morzem Północnym myśliwce brytyjskie zestrzelili niemiecki samolot - bazę bomb latających.

Radio sowieckie atakuje były rząd rumuński

MOSKWA, 8.XI (R) Radio sowieckie w jednej ze swych audycji zaatakowało byłego rządu rumuński (który ustąpił przed trzema dniami) o udzielanie opieki elementom faszystowskim.

Radio stwierdza, że mimo dekretu z dnia 4 października o oczyszczeniu aparatu rządowego z osobowości faszystowskich, nic nie zostało dokonane w tej sprawie. Cały aparat państwowy zarówno jak i armia miały ten sam personel co za czasów Antonescu, z wyjątkiem kilku najwyższych dowódców wojskowych, których międzynarodowa komisja aliancka uznaje za przestępców wojennych. (Patrz art. wstępny).

Radio stwierdza, że mimo dekretu z dnia 4 października o oczyszczeniu aparatu rządowego z osobowości faszystowskich, nic nie zostało dokonane w tej sprawie. Cały aparat państwowy zarówno jak i armia miały ten sam personel co za czasów Antonescu, z wyjątkiem kilku najwyższych dowódców wojskowych, których międzynarodowa komisja aliancka uznaje za przestępców wojennych. (Patrz art. wstępny).

Hiszpania będzie monarchią — stwierdza gen. Franco

NOWY JORK, 8.XI (R) - Gen. Franco w wywiadzie udzielonym w dniu 3 listopada jednemu z korespondentów amerykańskich stwierdził, że czas przywrócenia monarchii w

Hiszpanii jeszcze nie nadszedł, ale podkreślił, że po wojnie musi do tego dojść.

Franco powiedział m. in.: - „Muszą być monarchia zgodna z naszą tradycją, ale monarchia pod względem społecznym zupełnie różni się od tej, jaka była przed swoim upadkiem”.

Franco oświadczył korespondentowi amerykańskiemu, że jego reżim nie był ani faszystowski, ani nazistowski i że nigdy nie był związany tajnymi umowami czy też w inny sposób z

państwami Osi.

W długim określeniu wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji Hiszpanii generalnie zapewnił, że Hiszpania nie mogła być sprzymierzeńcem Niemiec, czy jakiegos innego kraju, który nie kieruje się zasadami katolickimi.

Komisja aliancka rozpoczęła swe prace w Finlandii

LONDYN, 8.XI (UNN) - Radio BBC doniosło, że komisja aliancka rozpoczęła swe prace w Finlandii. Finowie mogli z zadowoleniem stwierdzić - dodaje BBC - że komisja ta nie miesza się do wewnętrznych spraw kraju.

Inna audycja doniosła, że parlament fiński wydał dekret rozwiązujący milicję cywilną i

wcielający ją jako jednostkę ochotniczą do regularnej armii fińskiej.

Proces o zabójstwo Matteotiego

RZYM, 8.XI (R) Przed trybunałem stanu rozpoczął się proces o zabójstwo Matteotiego, znanego przywódcy socjalistycznego zamordowanego przez faszystów w r. 1924.

„Profaszystowska polityka” Szwajcarii powodem odmowy nawiązania stosunków dyplomatycznych

BERN, 8.XI (R) Rząd szwajcarski opublikował oficjalne oświadczenie w sprawie pertraktacji z rządem sowieckim o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Szwajcarią a Rosją.

Komunikat podaje do wiadomości, że w myśl postanowienia z 24 lutego 1941, rząd szwajcarski pragnie utrzymywać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami polecił swemu ambasadorowi w Londynie zwrócić się do ambasadora sowieckiego z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych. Ambasador szwajcarski spotkał się z przedstawicielem sowieckim w dniu 7 września br. i przedłożył mu szwajcarską punkt widzenia. Ambasador Gusiew zażądał aktu, który by na piśmie precyzował propozycję szwajcarską. Akt ten doręczony został 10 października. W dniu 1. listopada rząd sowiecki udzielił odpowiedzi odmownej motywując ją w swym memorandum „profaszystowska polityka rządu szwajcarskiego, wroga Rosji sowieckiej od wielu lat”.

Komunikat szwajcarski stwierdza, że dla każdego bezstronnego obserwatora zarzut wrogości wobec Rosji sowieckiej jest pozbawiony wszelkich podstaw. Dla Szwajcarii jest dowodem, że rząd sowiecki szuka pretekstu dla zerwania rozmów. Rząd szwajcarski podkreśla, że jego zamiarem jest nadal utrzymy-

wac normalne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami.

Ciężkie walki o Budapeszt

LONDYN, 8.XI (R) Z frontu wschodniego donoszą, że w Prusach Wschodnich wojska

niemieckie poniosły ciężkie straty w walkach w okolicach Góldap.

Na Węgrzech toczą się ciężkie walki na południe i południowy wschód od Budapesztu. Niemcy sprowadzają na ten odcinek coraz nowe rezerwy piechoty i czołgów.

„Times” oceniając sytuację na froncie węgierskim stwierdza, że jak długo nie przysię się z sił niemieckich brzegu Cisy, wszelkie przedwczesne wkroczenie do Budapesztu nie dałoby żadnych rezultatów.

Lotnictwo sowieckie mimo ulewnych deszczów dokonało nalotu na Budapeszt i linie komunikacyjne biegnące do stolicy Węgier.

„Lazik”

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek humorystyczny „Lazik”. Cena „Dziennika” wynosi 3 liry.

Kronika telegraficzna

- Do stolicy Francji przybył wczoraj nowy ambasador brytyjski Duf Cooper. Ambasador St. Zjednoczonych przybył ma w najbliższym czasie.

- Gen. Sarafis, dowódca organizacji oporu ELAS, w wywiadzie udzielonym jednemu z korespondentów podał do wiadomości, że ELAS posiadało 10 dywizji, tj. 50 tys. ludzi ze stu tysięcy rezerwa.

- Dziennik „Prawda” donosił, że w Sofii aresztowano 1.350 osób oskarżonych o współpracę z Niemcami. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie byłego proniemieckiego rządu.

- Radio paryskie doniosło, że francuska Rada Oporu zmieniła nazwę Milicji Patriotów na Gwardie Cywilna i Republikańska.

Przemówienie Stalina w rocznicę rewolucji październikowej

BERN, 8.XI (R) W dniu święta rewolucji przemawiał Stalin, który w pierwszej części swej mowy nakreślił wyniki współpracy wojskowej aliantów której podstawy omówione zostały na konferencji w Teheranie.

Wspominając o rozmowach w Dumbarton Oaks Stalin przyznał, że istniały tam pewne różnice zdań wśród aliantów, ale że raczej za dziwne należy uważać, że było ich tak niewiele.

Omawiając zagadnienia pokoju po wojnie, Stalin wyraził przekonanie, że konieczne jest utworzenie międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa po

politycznym, wojskowym i ekonomicznym osłabieniu państw-agresorów.

Osobny ustęp swego przemówienia poświęcił Stalin sytuacji na Dalekim Wschodzie. Stwierdził on, że początkowe sukcesy japońskie w Pearl Harbour, na Filipinach, w Singapurze i Hongkongu są zrozumiałe, ponieważ Japonia jako agresor oddawna przygotowywała się do wojny z W. Brytanią i St. Zjednoczonymi prowadzili politykę pokojową.

Przemówienie swe zakończył Stalin stwierdzeniem, że przed armią sowiecką stoją jeszcze ciężkie zadania, przeciwko której walczyły jeszcze 204 dywizji niemieckich i węgierskich.